

# Kruszewski, Jerzy

---

## Miłość relacją wzajemności według Nédoncelle - tło "Gaudium et Spes"

---

Studia Teologiczne 11, 135-147

---

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

KS. JERZY KRUSZEWSKI

## MIŁOŚĆ RELACJĄ WZAJEMNOŚCI WEDŁUG NÉDONCELLE — TŁO *GAUDIUM ET SPES*

**Treść:** I. Miłość jako relacja osobowa i międzyosobowa: 1.1. Miłość, uczucie, rozum, 1.2. Miłość jako woła promocji; II. Wzajemność: 2.1. Wzajemność *ja — ty*, 2.2. *Ja idealne* bazą relacji wzajemności, 2.3. Miłość czynnikiem konstytutywnym wzajemności.

Nédoncelle należy do tych spośród personalistów francuskich, którzy mieli największy wpływ na wypracowanie dokumentu *Gaudium et Spes*, Soboru Watykańskiego II, a w szczególności rozdziałów, które posługują się pojęciem osoby i wspólnoty. Jak to już podkreślił Hauptman (uczestnik komisji pracującej nad wspomnianą już konstytucją) w redakcji pierwszej części dokumentu oparto się na myśli, którą reprezentowali Lacroix i Mounier, drugą zaś jego część oparto na ideach wypracowanych przez Nédoncelle i Mouroux<sup>1</sup>. Zamiarem naszym w przedstawionym niżej studium, jest przedstawienie myśli Nédoncelle, która może posłużyć lepszemu zrozumieniu tekstu konstytucji *Gaudium et Spes*, szczególnie tam gdzie mowa jest o miłości, czy też relacji międzyosobowej. W ten sposób można dostarczyć materiału do pogłębienia zrozumienia niektórych pojęć użytych we wspomnianej już konstytucji, szczególnie zaś zrozumieniu sensu określenia małżeństwa jako „wspólnota życia i miłości”.

W niniejszej analizie mamy na uwadze opracowania już dokonane, chociaż te nie są zbyt obfite. Niewiele pisano o analizowanym tu autorze. Posiadamy

---

<sup>1</sup> Cf. Ph. Delhaye, *Personalismo y Transcendencia en el actuar moral y social*, w J.L. Illanes, (dir), *Ética y Theología ante la crisis contemporánea. I Simposio Internacional de Theología*, Pamplona 1980, s. 49-86.

odnotowaną pewną liczbę publikacji monograficznych<sup>2</sup> oraz artykułów poruszających zagadnienia nas interesujące wprost lub pośrednio. W analizie uwzględniamy prace autora opublikowane w przeciągu całego życia twórczego, nie ograniczając się tylko do tych napisanych przed soborem, co, w konsekwencji, prowadzi do lepszego zrozumienia jego myśli.

Miłość jest niewyczerpanym źródłem refleksji dla licznych filozofów, którzy usiłowali zgłębić niektóre z aspektów życia ludzkiego, w szczególności zaś pojęcie miłości. Nédoncelle nie należy do wyjątków, a analiza tej sfery ludzkiego bytu zajmuje ważną część jego działalności naukowej<sup>3</sup>.

Jego zainteresowanie może być usprawiedliwione sposobem pojmowania miłości przez jego współczesnych, zaś tak głębokie analizy byłyby odpowiedzią na spływanie miłości, do pewnej relacji sentymentalnej, podkreślając elementy fizjologiczne relacji z pominięciem miłości jako waloru, skwapliwie zrywając jej konotacje chrześcijańskie. Nie można zapominać też o zainteresowaniu jakie filozofia i teologia miała zawsze w uściśleniu zrozumienia tego pojęcia<sup>4</sup>. W przeciwieństwie do Sartra, który w miłości dostrzegał tylko walkę o dominację dwu osób i ich wolę do zapanowania nad drugim, Nédoncelle ukazuje optymistyczną wizję osoby ludzkiej oraz jej relację do pozostałych osób. Miłość według niego jest jednocześnie uczuciem, wolą zrozumienia i wzajemnej promocji osoby we wszystkich jej wymiarach. Człowiek nie jest ze swej natury egoistą, jak myślą niektórzy, zapatrzonym tylko w siebie, ale wszystkie jego pragnienia skierowane są na promocję innych.

Analizując pojęcie „miłość”, tak jak je ujmuje Nédoncelle, nie sposób nie zauważyć jej wymiaru interesobowego. Można więc stwierdzić że esencją miłości jest pragnienie rozwoju osoby kochanej na każdej płaszczyźnie życia. Jest więc niezbędne analizować miłość nie tylko w wymiarze osobowym, lecz także międzyosobowym. Wszystko to prowadzi do analizy terminu „miłość” nie tylko w stanie „czystym”, lecz w formach jakie przynosi życie; relacje zachodzące pomiędzy jej poszczególnymi elementami, oraz relacje pomiędzy miłością pojmowaną jako relacja uczuciowa, jako pewna forma życia dobrowolnie wybrana, czy też jako troska o rozwój ukochanej osoby.

Mając na uwadze, niemożność istnienia miłości bez jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony osoby kochanej, wydaje się konieczne przestudiować nie tylko miłość

<sup>2</sup> C. Valenziano, *La filosofia dell'amore in Maurice Nédoncelle*, Roma 1961; M. Pretto, *La filosofia della persona in Maurice Nédoncelle*, Padua 1964; S. Papa, *La filosofia della religione in Maurice Nédoncelle*, Turin 1963; V.T. Lidlle, *The foundations of the Moral Philosophy of Maurice Nédoncelle*, Louvain 1965; K. Refferty, *The personalist Way to Good according to Maurice Nédoncelle*, Louvain 1967; P. Marioni, *La ricerca di Dio in lo filosofo Maurice Nédoncelle*, Roma 1967; F. Nakamura, *On the Mature of the Knowledge in the reciprocity of Consciences according to Maurice Nédoncelle*, Roma 1968; Nguyen van Chien, *La philosophie de l'amour et de la personne chez Maurice Nédoncelle*, Louvain 1969; K. Bukowski, *Miłość czynnikiem konstytutywnym osoby w ujęciu Maurice'a Nédoncelle'a (1905-1976)*, Kraków 1984.

<sup>3</sup> C. Valenziano, *Maurice Nédoncelle filosofo per il nostro tempo*, w „Filosofia e vita”, 6(1965), s. 61.

<sup>4</sup> W przeciągu wieków próbowano definiować miłość na bazie jednej z jej cech. Utało się (od Platona) łączyć pojęcie miłości z kontemplacją estetyczną. Inni, jak Nédoncelle, usiłują ukazać niemożliwość identyfikacji zalet posiadanych przez osobę z nią samą, tak, że nie jest tym samym kochać piękno, prawdę czy kochać osobę posiadającą dane cechy. M. Nédoncelle, *Le réciprocité des consciences, essai sur la nature de la personne*, Paris 1962, s. 12.

jako taką, lecz także wzajemność jako następny krok na drodze promocji międzypersonalnej. Rodzi się wówczas potrzeba spojrzenia na elementy konstytutywne relacji wzajemności, jej poszczególne poziomy itd... Prowadzi to nieuchronnie do analizy pojęć podstawowych pozwalających zrozumieć pojęcie miłości to jest: wzajemności, *ja idealne, ty idealne*, relację *ja — ty* on itd...

## I. MIŁOŚĆ JAKO RELACJA OSOBOWA I MIĘDZYOSOBOWA

W pierwszej części książki zatytułowanej *Vers une philosophie de l'amour et de la personne* autor stara się odpowiedzieć na odwieczne pytanie „czym jest miłość”. W tym celu pragnie najpierw odnaleźć esencje miłości w jej postaci czystej, co później próbuje zdefiniować jako: ustawiczna wola wzajemnej promocji, w pewnej wspólnocie duchowej. To co najistotniejsze w takiej relacji to wola, nastawienie się na ustawiczny rozwój drugiego jako osoby we wszystkich jej wymiarach człowieczeństwa, widząc osobę jako pewną wartość samą w sobie, nie zapominając nigdy o jej wolności<sup>5</sup>. Taki sposób definiowania miłości zostaje przyjęty z aplauzem lub z silnym sceptycyzmem<sup>6</sup>.

Według Nédoncelle, istnieją trzy stopnie miłości. Pierwszy najbardziej elementarny to ukierunkowanie się na istnienie drugiej osoby i zaakceptowanie jej jako wartości najwyższej. Następny poziom to zaakceptowanie struktury psychicznej kochanej osoby i ostatecznie docenienie aspektu duchowego partnera podkreślając wartość samej osoby<sup>7</sup>.

Miłość i osoba wydają się być pojęciami wewnętrznymi zespolonymi do tego stopnia, że nie można myśleć o miłości jeśli to nie jest miłość personalna ani też osoba nie może być rozumiana jeśli rozpatrywana jest z wykluczeniem miłości. Tak więc miłość jest wolą promocji pewnego *ty*, bytu osobowego obdarzonego wolnością. Jest to unia świadomości miłującej w odniesieniu wzajemności, komunii pozwalająca przejść do relacji przeciwstawności *ja — ty* do więzi osobowej wyrażonej przez *my*. Oba elementy relacji identyfikują się w akcie miłości, zachowując jednocześnie całą swoją indywidualność, nic nie tracąc ze swojej osobowości<sup>8</sup>. Nie jest to uproszczone otwarcie jednego elementu relacji na drugi, lecz spojrzenie na tamten jako byt swego bytu. W ten to sposób Nédoncelle, podkreśla głębię miłości jako relacji metafizycznej<sup>9</sup>. Można by powiedzieć, że ten kto kocha chce przede wszystkim istnienia osoby kochanej, następnie jej autonomicznego rozwoju tak, by on współistniała z wartością kochanka<sup>10</sup>.

Miłość jawi się jako dar najwyższy, bo darem jest sama osoba obdarowująca. Jest to akt ryzykowny, narażony na odrzucenie, przez co może nastąpić

<sup>5</sup> M. Nédoncelle, *Vers une philosophie de l'amour et de la personne*, Paris 1957, s. 15.

<sup>6</sup> Alquié w „La Gazette des Lettres” podkreśla jakoś wywodów Nédoncelle na temat miłości. Niemniej jednak oponuje takiej kontemplacji jako nazbyt uwznioślonej, która nie może być z miłością prawdziwą identyfikowana. Cf. F. Alquié, *Études sur l'amour*, w „Gazette des Lettres”, 30(1947), s. 15.

<sup>7</sup> Cf. C. Diaz, *Introducción al personalismo actual*, Madrid 1975, s. 135.

<sup>8</sup> Cf. T. Urdanoz, *Historia de la filosofía VIII, Siglo XX: Neomarxismos. Estructuralismo. Filosofía de la inspiración cristiana*, Madrid 1985, s. 400.

<sup>9</sup> M. Nédoncelle, *La reciprocité...*, s. 22.

<sup>10</sup> Cf. C. Diaz, *Introducción...*, s. 134.

deprecjacja samego dawcy. Właśnie odrzucenie jest tym, co dotyka osobę najboleśniej<sup>11</sup>. Tylko miłość jest zdolna do ogarnięcia innych uczuć<sup>12</sup>. Ona jest w stanie zerwać z egoizmem, co może być odczytane jako uprzywilejowany moment wielkoduszności<sup>13</sup>. W takim to momencie nie istnieje dylemat między „otrzymać” i „obdarować”, a dzięki całkowitemu oddaniu wszelkie różnice tracą na znaczeniu<sup>14</sup>.

Miłość ludzka, z natury swej niedoskonała, zasadza się w porządku nadnaturalnym, tam zaś miłość zajmuje miejsce uprzywilejowane w hierarchii wartości<sup>15</sup>. Jako wartość najgłębsza przejmując całą rzeczywistość osoby kochanej, wiążąc się ze wszystkimi uczuciami, realizując się nie tylko w związku międzypersonalnym, lecz w pracy zawodowej, w domu, czy innych strukturach społecznych<sup>16</sup>. Miłość jako wartość staje się osią innych, tak, że pozostałe wartości mogą być uznane jako takie, jeśli są relacjonowane z miłością<sup>17</sup>.

Miłość w takim ujęciu staje się regułą równowagi i początkiem jakiegokolwiek refleksji nad światem, zaś jej wartość szczególna uwidacznia się w przekształcaniu go<sup>18</sup>. Charakter społeczny tej relacji widać w potrzebie ujawnianej przez zakochanym miłowania wszystkich ludzi<sup>19</sup>. Problem pozornej sprzeczności między powołaniem do wolności a więzami łączącymi kochanków, autor rozwiązuje ukazując autonomię bytu i związanie przez miłość, które to nie zabiera nic z wolności<sup>20</sup>.

### 1.1. Miłość, uczucie, rozum.

Miłość, nie przestając być tym o czym mówiliśmy przedtem, jest także pewnym typem realacji uczuciowej<sup>21</sup>. Twierdzenie że samo uczucie jest prawdziwą miłością jest pomyłką. Może się zdarzyć, że motywem jej poszukiwania byłaby przyjemność kochania i bycia kochanym. Jakkolwiek uczucia stanowią ważne odniesienie w relacji międzyludzkiej, jeśli kochankowie pozostaną tylko na tej płaszczyźnie, nie można wówczas mówić o miłości personalistycznej. W miejsce scalania, istnieje możliwość separacji kochanków, a czasem mogłaby się ona kwalifikować jako pewien przejaw egoizmu<sup>22</sup>. W życiu codziennym nie rozróżnia się miłości oddania od miłości sentymentalnej. W sytuacjach ekstremalnych, gdy potrzeba poświęceń ze strony kochanków lub długiej nieobecności jednego z członków wspólnoty, daje się zauważyć typ relacji budowanej między nimi<sup>23</sup>.

<sup>11</sup> M. Nédoncelle, *La souffrance, Reflexions d'un chretien*, Paris 1939, s. 44.

<sup>12</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 25.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>15</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 80.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 81n.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>20</sup> Cf. J. Lacroix, *La philosophie chrétienne de Maurice Nédoncelle*, w J. Lacroix, *Panorama de la philosophie française contemporaine*, Paris 1968, s. 115-121, s. 116n.

<sup>21</sup> Cf. P. Guérin, *Une philosophie de la personne*, w „Revue d'histoire et de philosophie religieuse”, 28(1947), s. 259-276, s. 255.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 262.

<sup>23</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 19.

Pożądanie posiada pewną rolę jako element przygotowujący do miłości personalistycznej. Istnieje jednak niebezpieczeństwo utożsamienia go z miłością prawdziwą i zaakceptowania jako całkowitej realizacji osoby. Pasja może stać się zbliżeniem i przygotowaniem do miłości, chociaż utożsamiona z tą pierwszą staje się bolesną imitacją tego czym chciała być<sup>24</sup>. Sytuacja kochów jest ciągłym miotaniem się między ambiwalencją a pasją, posiadają oni tendencję do wyeliminowania obu odczuć skrajnych, chociaż w całości nie jest to możliwe<sup>25</sup>. Pasja gdy dominuje w relacji międzyosobowej powoduje jej zubożenie. Kochanek nie może już myśleć o czymkolwiek innym, jak tylko o potrzebie miłowania. W konsekwencji, prowadzi to do zatracenia orientacji na dobro umiłowanej osoby, celem głównym staje się zaspokojenie kochanka. Prowadzi to również do wysiłku ze strony osoby kochającej do osiągnięcia zaspokojenia swych pragnień. Osoba nie może działać już autonomicznie, ponieważ jej pragnienia czy wyobrażenia limitują ją do tych, które mogą zapewnić zamierzony efekt<sup>26</sup>. Owocem bezpośrednim takiego nastawienia jest zazdrość, która nie tylko zubaża relacje, lecz także zabija zaufanie jakie istniało. Zmniejszenie zaufania prowadzi do szybkiego stawiania warunków miłości, która ze swej natury nie znosi żadnych warunków stawianych komunikacji interpersonalnej<sup>27</sup>.

Miłość zawiera nie tylko potrzebę obdarzenia uczuciem, lecz także pragnienie miłowania. Nédoncelle nie zapomina o roli egoizmu, który może spełnić jakąś rolę w początku związku, jednakże nie stanowi jej substancji<sup>28</sup>. Miłość egoistyczna jest jedną z tendencji niemożliwych do wyeliminowania w całej pełni. Przeciwnie, dar z samego siebie jest czymś bardzo delikatnym, jest okazją do ukazania swej wartości<sup>29</sup>.

## 1.2. Miłość jako wola promocji

Powszechnym błędem, uważa Nédoncelle, jest twierdzenie, że miłość kierowana jest do konkretnych cech danej osoby<sup>30</sup>. Te jednak, jako będące pochodzenia naturalnego, mogą być rozumiane jako pewne ograniczenie dla miłości. Potrzeba więc *Łaski* aby przetransformować osobę tak, by była zdolna do przekroczenia limitów stawianych jej przez naturę<sup>31</sup>.

Jeśli jest prawdą, że osoba ma podwójny wymiar tak duchowy jak cielesny, należy dostrzec w miłości ślad realizacji doskonałej, osoby w naturze. Jest to wymóg, bez którego cała ta konstrukcja popada w ruinę. W przyjaźni, tak jak w miłości, wysiłek do jej podtrzymywania musi być podejmowany każdego dnia<sup>32</sup>.

---

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 21.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>30</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 11.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>32</sup> M. Nédoncelle, *Conscience et Logos, horizons et méthodes d'une philosophie personaliste*, Paris 1961, s. 44.

Aby zachować równowagę konieczne są równoczesne zrozumienie i miłość. Miłość, jak nienawiść, jest sferą tak tajemniczą, że jej mechanizmów do końca nigdy poznać nie będzie można<sup>33</sup>.

Dla Nédoncelle prawdziwą naturą miłości jest dynamiczna wola bycia w relacji z drugim *ty*<sup>34</sup>. Miłość jest darowana, transformując jednocześnie dawców poprzez sam fakt darowizny<sup>35</sup>. Pragnie ona przekształcać kochanków, tak, że zachowując ich niezależność prowadzi do perfekcji<sup>36</sup>. Osoby miłujące się pragną nieskończonego rozwoju, samodoskonalenia<sup>37</sup>. Jest to proces długotrwały i wymagający wielu wysiłków, otwarty na byt drugiego, chcący pomóc mu w rozwoju zgodnie z tym czym on jest<sup>38</sup>.

Otwarcie się na rozwój w miłości zakłada całkowitą wzajemność. Istnieją dwa motywy podjęcia tego działania: działać ze względu na siebie oraz, ze względu na drugą osobę. W pierwszym wypadku odnaleźć można cienie egoizmu, w drugim miłować jest aktem woli<sup>39</sup>. Tu eliminuje się egoizm wybierając opcję szczodroliwości. Nie jest to więc odpowiedź na dar otrzymany od drugiej osoby lecz antycypacja prezencji osoby umiłowanej<sup>40</sup>. Największym zaś cierpieniem jest nie tyle uzmysłowienie sobie że nie jest się kochanym, ile uświadomienie niemożliwości kochania<sup>41</sup>.

Dar miłości niesie pragnienie otrzymania rekompensaty. Może więc zaistnieć sytuacja, gdzie w miejsce promocji przedmiotu relacji promowany jest podmiot. To pragnienie może być tak silne, że w pewnym momencie nie jest możliwe mówić o darze i skłonności do udzielenia go, lecz o zatraceniu pragnienia promowania ukochanej osoby i odrzuceniu wszystkiego co nie służy bezpośrednio osiągnięciu zamierzonego celu<sup>42</sup>.

Miłość nie jest czymś statycznym, lecz otwartym w swojej dynamice na doskonalenie wszystkich wartości jakie posiada osoba<sup>43</sup>. Jedną z tych jest seksualność, która może być rozumiana jako pewne pośrednictwo w otwarciu się na miłość. Sama jednak seksualność, według Nédoncelle, nie wnosi nic nowego do miłości rozumianej jako relacja otwarcia na drugiego, w nieustannym wysiłku doskonalenia ukochanej osoby. Chociaż seksualność nie stanowi esencji miłości może pełnić rolę jednoczącą osoby miłujące. Mimo tych ograniczeń w wymiarze seksualności ludzkiej, nie przechodzi nie zauważywszy niespotykanej siły tego

<sup>33</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 89.

<sup>34</sup> Cf. K. Bukowski, *Miłość wolą wzajemnej osobowej promocji*, w: „Analecta Cracoviensia”, 28(1986), s. 86n.

<sup>35</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 81.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> Cf. J. Lacroix, *Le personnalisme, sources — fondaments actualité*, Lyon 1981, s. 76.

<sup>39</sup> M. Nédoncelle, *De la fidélité*, Paris 1953, s. 180.

<sup>40</sup> M. Nédoncelle, *Reciprocité...*, s. 20. Ze swej strony Bukowski podkreśla równowagę między Nédoncelle teologiem i Nédoncelle filozofem. Nie tylko dokonuje głębokiej analizy miłości, lecz także trudności w promocji międzypersonalnej. Gdy brakuje miłości tam zwycięża nienawiść. Podkreśla jednocześnie harmonię, jaką dostrzega Nédoncelle, istniejącą pomiędzy miłością osobową a jej dynamiką społeczną. Cf. K. Bukowski, *Miłość wola...*, s. 88.

<sup>41</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 182.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 73.

dążenia. Uwidacznia się ona na dwu płaszczyznach to jest: na planie „serca” i „ciała”. Ta dwutorowość jawi się jako zadanie, stojące przed osobą ludzką, do ustanowienia równowagi na obu polach. Jakkolwiek nie jest to łatwe nigdy nie mówi o jego niewykonalności<sup>44</sup>.

## II. WZAJEMNOŚĆ

Bez przesady, można mówić o powołaniu człowieka do życia wspólnotowego. Wielokrotnie podkreśla Nédoncelle nieistnienie powołania do życia samotnego. Każdy z ludzi ma wpisana w swą naturę potrzebę bycia w kontakcie z innym, co ostatecznie prowadzi do poszukiwania miłości a ta do wzajemności. Kiedy miłość posiada pewien określony poziom rozwoju i istnieje relacja ukierunkowania jednej osoby na miłość drugiej, można wówczas mówić o relacji prawdziwej miłości w sensie personalistycznym tego wyrażenia, to znaczy wspólnocie dwu osób gdzie spoiwem jest miłość w swojej czystej postaci<sup>45</sup>. Relacja międzypersonalna musi koniecznie być relacją wzajemności. Miłość więc, jest elementem uprzywilejowanym relacji międzyludzkiej.

Wzajemność nie może być osiągnięta w całej swej rozciągłości, chociaż jej stopień najwyższy staje się bezpiecznym przewodnikiem na drodze rozwoju i doskonalenia miłości. Życie jednak przedstawia nam wachlarz możliwości spośród których można wyróżnić cztery stopnie bardziej znaczące:

— pierwszy poziom relacji to wzajemność wyrażająca się poprzez sam fakt istnienia. Jako przykład może tu służyć relacja między lekarzem a pacjentem. Stopień ten jest określony przez Nédoncelle jako „relacja asymetryczna”. Powstaje ona nie przez złą wolę lecz niemożliwość nawiązania kontaktu<sup>46</sup>. Taka relacja istnieje np. między rodzicem a niemowlęciem. Jeśli nie obserwuje się głębi uczuć ze strony niemowlęcia to zauważamy ją ze strony rodziców. W tym wypadku wzajemność jawi się jako świadomy i dobrowolny wybór pewnego typu zachowań. Nierówność stopnia komunikacji powoduje pewne problemy sentymentalne, jak na przykład, niemożność pomocy dziecku gdy te nie może się wypowiedzieć<sup>47</sup>.

— Stopień drugi relacji wzajemności konstytuuje się gdy *ja* tworzy projekt realizacji *ty*. Idea ta może spotkać się z odrzuceniem lub akceptacją i następnie realizacją. Przyjęcie projektu oznacza tu wzbogacenia relacji wprowadzając nowy element do związku<sup>48</sup>.

— Stopień trzeci istnieje wtedy, gdy *ty* przyjmuje projekty *ja* jako swoje. Nie chodzi tu o kopiowanie propozycji drugiego lecz o akceptację pewnego kierunku ducha. Przyjęcie propozycji pochodzącej od drugiej osoby jest motywowane nie tyle jego wewnętrzną celowością, ile jego pochodzeniem od osoby kochanej, co w konsekwencji wznosi relację do nowego poziomu<sup>49</sup>.

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>45</sup> M. Nédoncelle, *La relation...*, s. 13.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>49</sup> *Ibidem*.



— Wspólnota staje się doskonałą wówczas, gdy kochający stara się wpłynąć na rozwój i doskonalenie osoby kochanej a ta odpowiada tym samym nastawieniem<sup>50</sup>. Stopień ten godnym jest nazywanym być personalistycznym. Taka dopiero relacja jest związkowej miłości oczyszczonej z wszelkich form egoizmu. Wszystkie dążenia biegną w kierunku dobra osoby kochanej, ta zaś staje się centrum wszystkich działań. Ten typ wzajemności nie może być realizowany, jak tylko przy nieustannym wysiłku ze strony pary. Stan taki ulega zagrożeniu ze strony niecierpliwości lub imperializmu jednej ze stron<sup>51</sup>.

### 2.1. Wzajemność *ja — ty*.

Związek jaki istnieje pomiędzy *ja — ty* ze swojej natury jest związkiem wzajemności. W nim następuje waloryzacja osoby z samej racji bycia osobą. Przeżywając świadomość wspólnoty nie traci się równocześnie poczucia własnej odrębności, własnego *ja*, a każda ze stron posiada możliwość własnego rozwoju. Związek taki prowadzi do coraz głębszego zjednoczenia i wzmocnienia poczucia relacji miłości<sup>52</sup>.

*Ja idealne* nieustannie poszukuje percepcji *ty*, w szczególności zaś *Ty* boskiego. Pozwala to na wyciągnięcie wniosku, iż wszelkie dewagacje na temat *ja*, gdzie abstrahuje się od wszelkich relacji socjalnych oraz tych ze swym Stwórcą, są pozbawione sensu. Jakkolwiek nie jest możliwe zrozumienie w całej pełni swego własnego *ja*, to jednak osoby nieustannie zbliżają się do jego poznania<sup>53</sup>. W konsekwencji *ja idealne* pozwala na coraz głębsze poznanie i pogłębienie wzajemności jaka już istnieje. Wraz z pogłębieniem tej relacji następuje zwiększone nastawienie na współpracę, gdzie dokonuje się prawdziwa wymiana celów, tak, że nie istnieje już różnicowanie między tym czego poszukuje jedna czy druga osoba. Punkt kulminacyjny osiągnięty jest wówczas, gdy wszelkie działania każdego z partnerów koncentrują się na drugim. To działanie pogłębia relację miłości personalistycznej, czyniąc z niej najwzniolejszą formę świadomości<sup>54</sup>.

Elementy składowe relacji wzajemności *ja i ty* znajdują się w ciągłej zależności od siebie tak, że jest niemożliwe by jeden z nich starał się rozerwać związek już istniejący<sup>55</sup>. Żyjąc we wspólnocie tak ukonstytuowanej, nie traci się nic ze swej osobowości, przeciwnie, *ja idealne* pozwala odkryć w *ty* to, co wydawać by się mogło że jest wartością *ja*, w rzeczywistości jednak nią nie jest<sup>56</sup>. *Ja* nie jest czymś osnutym mroczną nieprzenikloną tajemnicą, we wzajemnej relacji promocji osobowej staje się aktem poznania<sup>57</sup>. Demonstruje się tu pewna forma obecności

<sup>50</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 30n.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>52</sup> Cf. P. Guerrin, *Une philosophie de la personne*, w „Revue d'histoire et de philosophie religieuse”, 28(1947), s. 260.

<sup>53</sup> Cf. C. Diaz, *Introducción...*, s. 127.

<sup>54</sup> Cf. K. Bukowski, *Miłość czynnikiem...*, s. 305.

<sup>55</sup> Cf. J. Lacroix, *L'ontologie...*, s. 55.

<sup>56</sup> Cf. K. Bukowski, *Miłość czynnikiem...*, s. 304.

<sup>57</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 131n.

*Ty* boskiego w kontekście *ja idealnego*. Kontynuując ten sposób myślenia Nédoncelle czyni porównanie: świadomość ludzka jest podobna do muzyki. Pomimo różnorodnych wariacji, temat fundamentalny jest zawsze ten sam. *Ja idealne* poruszając się na płaszczyźnie wartości duchowych posiada nieograniczone możliwości rozwoju, jawi się to jako ślad Boga w człowieku; zbieżność istniejąca między *ja idealnym* a *ty idealnym* daje na pewno drugiego<sup>58</sup>.

Stwierdzenie tożsamości drugiej osoby jako *nie ja* jest równoznaczne ze stwierdzeniem *ty*, jednak daje to poznać radykalną ignorancję podmiotu; osoba widziana jest jako przedmiot, i pozbawiona przyrodzonego jej waloru *osoby*. Myślenie takie jest nie tylko egoistyczne, lecz także, co w konsekwencji prowadzi jeszcze dalej, otwiera drogę do instrumentalizacji relacji traktując drugiego w zależności od własnych interesów<sup>59</sup>. Odkrycie *ja idealnego* za pomocą *ty* jest drogą pełną trudności. Nastawieniem pierwotnym promocji wzajemności jest pogłębianie *ja pozytywnego*, by w konsekwencji promować *ty*. Nastawienie takie modyfikuje podmiot relacji wzajemności i w konsekwencji jej intencjonalność<sup>60</sup>.

Percepcja *ja idealnego* przez *ty* jest, w pewnej mierze, niezależne od *ty* i *ja* empirycznego<sup>61</sup>. Już percepcja samego *ty* konstytuuje minimum wzajemności. Jeśli natomiast istnieje wzajemność prawdziwa, musi być ze swej natury bilateralna, nie z innej racji, jak tylko z tej, że postrzega w inny sposób osobę niż rzecz. Osoby otwierają się jedna na drugą i nie pojawia się reakcja przeciwna tej otwartości. Związek wzajemności jaki istnieje pomiędzy osobami zależy od nich samych, ich działania lub jego braku, powoduje, że relacja staje się bardziej lub mniej dynamiczna. Tak pojęta relacja wzajemności jest punktem dojścia wszystkich działań<sup>62</sup>. Relacja ta jest typowa dla osób zjednoczonych poprzez miłość, chociaż istnieje możliwość wzajemności w nienawiści. Generalnie, możemy zakwalifikować wzajemność jako relację przyjacielską<sup>63</sup>.

Jeśli esencją wszystkich relacji *ja — ty* jest miłość, rozumiana jako wola wzajemnej promocji osobowej, to największym jej niebezpieczeństwem staje się przeciwstawność interesów lub też indyferentyzm, które to prowadzą do eliminacji porządku osobowego w danym związku<sup>64</sup>. Relacja *ja — ty* jest ze swej natury bilateralna. Percepcja drugiej osoby nie może też iść w kierunku redukcji jej do subiektywności albo podkreślania niektórych tylko aspektów danej osobowości, czy poznawania jej tylko przez analogię<sup>65</sup>.

## 2.2. *Ja idealne* bazą relacji wzajemności.

Ze swojej natury *ja idealne* jest ukierunkowane na komunikacje z pozostałymi bytami ludzkimi. Osoba jest swego rodzaju „świadomością wspólnotową” i nie

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>59</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 44.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 72.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>62</sup> M. Nédoncelle, *Personne humaine et nature, étude logique et métaphysique*, Paris 1963, s. 29.

<sup>63</sup> M. Nédoncelle, *La relation a autrui: quelques exemples*, w: M. Nédoncelle, *Intersubjectivité...*, s. 11.

<sup>64</sup> M. Nédoncelle, *Personne...*, s. 29.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 28s.

może rozwijać się odseparowana od społeczności<sup>66</sup>. Jej najgłębsze powołanie nie znosi odseparowania i absolutnej samotności, która to prowadzi do zubożenia *ja idealnego*, rozbijając jego naitymniejsze struktury. Konsekwentnie relacja międzyosobowa musi być pojmowana jako podstawowa konieczność osoby ludzkiej. Realizacja osoby nie jest produktem powstałym dzięki niej samej, lecz jest ona skutkiem licznych relacji międzyosobowych. W miarę gdy osoba kocha i jest kochana, miłość jawi się jako element konstytutywny *ja idealnego*, a co za tym idzie kieruje osobę na relacje z pozostałymi ludźmi<sup>67</sup>. Argumentacja wyżej przedstawiona pozwala wskazać na najintymniejszą strukturę osobowości jako na wołanie o obecność drugiego człowieka. Z drugiej strony, *ja idealne* godzi potrzebę kolegalności z częściową unilateralnością inicjatyw<sup>68</sup>. Jeśli więc *ja idealne* inicjuje kolegalność to jest to relacja postrzegania drugiego jako pewnego *ty*. Wspólnota tworzona przez elementy *ja — ty* przekształca się w *my* i dzięki tej komunikacji identyfikuje się. Związek heterogenny, pomimo trudności jakie niesie ze sobą, staje się relacją komplementarną. Ten typ komunikacji może być pojęty jako komunikacja prawdziwa. Następuje równocześnie podświadome zbliżenie uczuć, które swą bazę mają w różnorodnych elementach społecznych, psychologicznych i biologicznych. Dzięki temu, relacja *my* jest relacją prawdziwej wzajemności<sup>69</sup>. Wspólnota (między mężczyzną a kobietą) jest relacją dynamiczną, a świadomość zjednoczenia pogłębia horyzonty obu stron<sup>70</sup>. Istnieje jednak niebezpieczeństwo nieroztropnego traktowania tego typu wspólnoty, mogące prowadzić do nieświadomego naśladownictwa i co za tym idzie, w miejsce twórczego poszukiwania, własne *ja* staje się plagiatem osoby kochanej.

Związek dwu osób istnieje dzięki wymianie zamierzeń i wartości prowadzonej poprzez swoich członków. Wzajemność powoduje, że osoby wymieniają założenia planu „idealnego” konstrukcji własnej osobowości i dbają o narastającą powoli zbieżność między nimi. Tworzą równocześnie projekty przyszłości. Prawdziwa wzajemność nie szuka celu zewnętrznego do samorealizacji, lecz znajduje go w sobie, gdzie jedno staje się celem drugiego. *Ja idealne* wybiega na spotkanie z *ty* by razem tworzyć związek będący „kreacją” osób ludzkich. We współpracy *ja idealnego* i *ty* tworzy się związek *my*, który poprzez współdziałanie odnawia swoich członków. Jak każda z rzeczywistości tworzonych przez człowieka, *my* nie jest pozbawione momentów napięć i niebezpieczeństw. Podmioty mogą być we wspólnocie nienawiści, gdzie cel jednoczący ich nie zawsze musi być dobry; np. zbiorowe samobójstwo<sup>71</sup>. Wzajemność nienawiści osiągając pewien stopień intensywności nie może być traktowana jako coś prymitywnego. Pomimo to, ulega ona rozbiciu w chwili gdy ratyfikujemy wartość drugiego, wysilając się do powrotu pierwotnej relacji miłości<sup>72</sup>.

Doświadczenie wzajemności nie jest czymś mało ważnym w łańcuchu

<sup>66</sup> M. Nédoncelle, *Le réciprocité...*, s. 58.

<sup>67</sup> M. Nédoncelle, *Persone...*, s. 30.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 34n.

<sup>70</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 45.

<sup>71</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 128n. Lacroix postrzega relację kochanków jako przejaw procesu promocji osobowej. Cf. J. Lacroix, *L'ontologie...*, s. 104.

<sup>72</sup> M. Nédoncelle, *Persone...*, s. 29.

pozostałych doświadczeń rzeczywistości, nie jest jednak dostrzegane aż do samego momentu doświadczenia miłości, która z natury jest bilateralna. Objawia się ona jako porządek ukryty, ukazujący się osobom jako „wieczne przeznaczenie”<sup>73</sup>.

Para jest najbardziej uchwytłą rzeczywistością objawiającą się naszemu doświadczeniu<sup>74</sup>. Struktura osoby pozwala na równoczesne istnienie prawdziwej wzajemności pomiędzy dwiema osobami, a istnienie wzajemności między więcej niż dwoma podmiotami wydaje się co najmniej problematyczne. Istnienie relacji wewnątrz grupy przyjmuje model licznych relacji dwuosobowych według modelu a-b, a-c, b-c. Członkami relacji nie jest anonimowa grupa lecz związek relacji każdego z każdym<sup>75</sup>. Jest to miłosne dążenie do percepcji między osobami, widząc świat podzielony na dwie grupy formowane przez *my* i pozostali<sup>76</sup>. Świadomość typu *my* pobudza do rozwoju, utrudniając jednocześnie powrót do indywidualizmu<sup>77</sup>.

Istnienie związku dwu osób nie wyklucza jego wymiaru socjalnego, skierowanego ku ludzkości, niemniej jednak miłość do konkretnej osoby nie prowadzi koniecznie do miłości wszystkich ludzi<sup>78</sup>.

Spółeczeństwo personalistyczne złożone z dwuosobowych elementów *ja — ty* jest jednocześnie społecznością jawną i zakrytą. *Ja idealne* może być tu rozumiane jako obecność lub też jako symboliczna konstrukcja pewnego *ty*. Tak rozumiane *ja idealne* wskazuje nie tylko na swoją obecność oraz na jego społeczne przeznaczenie. Można to rozumieć jako świadomość własnego *ja*, która kieruje się na *ty*<sup>79</sup>.

### 2.3. Miłość czynnikiem konstytutywnym wzajemności.

Porzucenie jest punktem wyjścia dla miłości wzajemnej. Wola panowania (nad kimś) nie jest bez znaczenia, chociaż nie jest personalistyczna. W swym początku nie traktuje drugiego jako osoby, starając się o posiadanie kogoś na sposób uprzedmiotowiony. Jest to miłość egoistyczna z wykluczeniem wartości jakie niesie ze sobą relacja personalistyczna. W takim związku egoizm na bazie pragnienia zniesienia oporu przedmiotu ku któremu kierują się działania, dąży do podporządkowania jego swoim pragnieniom<sup>80</sup>. Jakkolwiek kochający może wymóc na kochanku swą imperialistyczną wolę, to jednak nie jest to miłość prawdziwa, gdyż ta niesie w sobie siłę do wyzwolenia się z wszelkich pragnień przeciwnych, z których najczęściej spotykana formą jest ambiwalencja<sup>81</sup>.

---

<sup>73</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 23.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 27.

<sup>75</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 46.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>77</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 79.

<sup>78</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 29.

<sup>79</sup> M. Nédoncelle, *Personne...*, s. 31n.

<sup>80</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 194.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 25n.

Początek miłości wymaga posiadania woli wzajemności, intencji zbliżenia się dwu osób rozumianych jako równie wolnych i równie godnych w miłości. Wszystkie więc związki miłosne, które nie przyjmujące tych zasad, nie mogą być traktowane jako prawdziwe miłości personalistyczne, co najwyżej są tylko ich naśladownictwem, zawierającym bardziej lub mniej ukryty cel zaspokojenia swych pragnień<sup>82</sup>. Prawdziwa miłość jest zawsze manifestacją wspólnoty świadomości. Jest realacją bilateralną, gdzie *ty* jest przyjęte nie jako jeden z bytów, lecz jako osoba z którą *apriori* istnieje już relacja przyjaźni. Bazą takiej relacji jest oczywiście miłość rozumiana jako wola osobowej promocji<sup>83</sup>, w konsekwencji jako pakt czystej woli. Miłość ta oparta jest nie na tym co obecne, lecz na tym co było i na antycypacji tego co będzie. Miłość, która nie posiada przyszłości — umiera, która nie posiada przeszłości — jest miłością rodzącą się, lub też nigdy miłością nie była<sup>84</sup>.

Proces, jakim jest wzajemna miłość jest doświadczeniem, który w pewnej mierze pozwala zmienić *ty*, równocześnie *ty* kochające wpływa na *ja* i oczyszcza je<sup>85</sup>. Pomiedzy kochankami ustanawia się szczególnie delikatna harmonia, która nie może być rozbita, a jednocześnie jest to związek mocny powodujący brak oporu ze strony kochanków<sup>86</sup>. Między kochankami powstaje wówczas, co najmniej, minimum wzajemności objawiającej się przynajmniej pozytywnym przyjęciem grzeczności. W momencie gdy miłość kieruje się bardziej w kierunku osoby kochanej, niż ku jej zaletom, ta stara się odpowiedzieć otwartością na zabiegi drugiej strony<sup>87</sup>. Analizując wzajemność można stwierdzić powszechność potrzeby bycia kochanym<sup>88</sup>.

## EL AMOR COMO LA RELACIÓN DE RECIPROCIDAD SEGÚN NÉDONCELLE — *GAUDIUM ET SPES*

### RESUMEN

El trabajo titulado *El amor como la relación de reciprocidad según Nédoncelle* — „*Gaudium et Spes*” es la exposición del pensamiento de Nédoncelle acerca del amor.

La relación de las personas se realiza solo a base de amor que es lo constitutivo de cualquier relación personal. El amor comprendido como la voluntad de promoción y de desarrollo de la persona amada es la relación primera en el encuentro de las personas incluso si después se establece envidia.

<sup>82</sup> *Ibidem*, n.12.

<sup>83</sup> M. Nédoncelle, *Personne...*, s. 28n.

<sup>84</sup> M. Nédoncelle, *La réciprocité...*, s. 20.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>87</sup> M. Nédoncelle, *Vers...*, s. 28.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

La respuesta al amor es la fidelidad comprendida como una estabilidad a un valor. Se puede decir que, para Nédoncelle, la esencia del amor no es otra cosa que el deseo del desarrollo de la persona amada en todas sus dimensiones. Se hace, pues, necesario estudiar el amor, tanto en su vertiente personal como interpersonal; lo que, a su vez, nos lleva a examinar no sólo el amor en su estado puro, sino también el amor tal como acontece en la vida misma: las relaciones entre los diversos elementos constitutivos del amor, la relación entre el amor entendido como una especie de sentimiento y el amor como una forma de vivir libremente elegida, la comprensión del amor como una manera intencionada de promocionar el desarrollo del amado.